KURJER WARSZAWSKI.

D. 23. Września. — Rok 1847. Czwartek. № 254. Jutro, Śty Gerard. Wschód słońca g. 6, m. 4; Zachód g. 5, m. 56.

Jutro konkluzja Jubileuszu w Kościele parafjalnym Śgo Krzyża.

Podczas trzy-dniowego Nabożeństwa Jubileuszowego w Kościele XX. *Piiarów*, to iest: w Poniedziałek, Wtorek i wczoraj, utalentowani Amatorowie i Amatorki muzyczni, wykonali pod dyrekcją W. Wacława *Prohaski*, utwory J. *Elsnera*, K. *Kurpińskiego*, J. *Krogulskiego* i *Wejta*.

W najwyższym Ukazie Imiennym, z własnoręcznym Jego Cesarskiej Mości podpisem w dniu 9 Sierpnia wydanym do Ministra Skarbu, wyrażono: »Dla pokrycia części rozchodów, przypadaiących w r. 1847 na budowanie St. Petersburgsko-Moskiewskiej drogi żelaznej, uznawszy za potrzebę, z liczby przeznaczonych na ten cel, Ukazem do Rządzącego Senatu, w dniu 21 Stycz: r. b. wydanym, czterech serji biletów Kassy Państwa, iako to: VIII, IX, X i XI, po 3 miljony rubli sr: każda, dozwolić wypuszczenia ostatniej z tych serji, to iest XI, z wyznaczeniem terminu liczenia od niej procentów od dnia 1 Wrześ: 1847 r.; Rozkazuię wam wydać w tej mierze stosowne rozporządzenia, i donieść o tem Rządzącemu Senatowi, dla ogłoszenia."

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie, do wydziału Cywilnego wydane: 10go Sierpnia awansowani zostali, za wysługę lat: z Sekretarza Prowincjonalnego na Gubernjalnego, Komisjoner Prowincjonalny, zostaiący przy Intendenturze armji czynnej, *Dołżenkow*, od d. 1 Maja 1846 r.; na Reiestratora Koleg:, Urzędnik Kancelarji Jenerał Intendenta armji czynnej, *Myszkowski*, od d. 15 Stycz: 1847 r.

W Księgarni Szkół Publ: J. *Gliksberga*, na przeciw XX. Kapucynów, w domu Zajdlera, na 1em piątrze, oraz w innych znaczniejszych Księgarniach, przedaie się dzieło p. t.: *Przegląd historyczny Panowania N. Cesarza MIKOŁAJA Igo*, przez M. Ustrjałowa (przełożył z ięz: ross: P. D.) Składa się z następuiących rozdziałów: Wstąpienie na tron, Konwencja akkermańska, Wojna perska, Wojna turecka, Sprawy egipskie, Uśmierzenie rokoszu polskiego, Cholera, Prawodawstwo, Ustanie Unji, Współczesny stan Rossji. Cena za exempl: k. sr. 75 (zł. 5). Po tejże cenie przyjmuią zapisy wszystkie Urzędy Pocztowe.

Onegdaj, w dzień Sgo Mateusza, o godzinie w pół do 9ej wieczorem, *koło* świetne otaczało xiężyc. Wczoraj zaś z rana było tak chłodno, że ieżeli dobrą iest rada, *Po Śtym Mateuszu, nie chodź w kapeluszu*, niezłaby była wczoraj nauczka, *Po Śtym Mateuszku, dobrze być w kożuszku*. Jednak w późnieyszych godzinach dnia ociepliło się cokolwiek, i *Jesień* rozpoczęła się u nas d. 22 Września przykładnie i wzorowo. Oby za tym przyiemnym *prospektusem*, poszła i reszta dni pozostaiących nam do przebycia, przed nastaniem zimy.

Wczoraj złożono w Red: Kurjera dla kaleki w domu Elerta zł. 5 od N. N.; dla tegoż złożono od M. D. zł. 2, iako iałmużnę Jubileuszową.

O ratowaniu kartofli.— Chcąc zapobiedz gniciu kartofli w ziemi i przygotować ie do przechowania, potrzeba poprzeorywać radłem rozganiaiącem lechy na dwie strony, zapieraiąc co drugą a środkową zostawuiąc. Tak wyorane kartofle leżąc przez cały ciąg zbierania onych choćby i kilka dni, aby dostatecznie wyschły i do przechowania stały się zdatnemi, potem zbiera się rozstawiaiąc na dwie lechy troie ludzi, z których dwoie bez motyk maią tylko zbierać kartofle, a trzeci za niemi pogrzebuie motyką. Do zbierania mogą być użyte dzieci, aby tylko kto starszy za niemi pogrzebywał.

(A. n.) Na iarmarkach w *Łęcznie* i *Łowiczu*, między innemi były i wyroby z zaszczytnie znanej Fabryki P. J. A. *Krause*, a mianowicie: Lakiery, Wernixy i Farby w płynie do wszelkiego użycia, Massy i Zaprawy do posadzek i t. p., którym zasłużone zalety tak pod względem gatunku iak i cenach przystępnych przyznać należy. Wyroby te które iuż weszły u nas w kraiu w praktyczne użycie, i niemal w każdem gospodarstwie są niezbędne, przynoszą zaszczyt Panu J. A. *Krause*, iako znanemu w tym rodzaiu przedsiębiercy.

Nowego rodzaiu wykwintność objawia się w pantalonach męzkich. W Paryżu pantalony czarne, nie do ubrania, ale do pół-tualety, iako to: tużurka lub rajtroku, haftowane lub wyszywane są szydełkową robotą cieniutkim kordonkiem. Desseń taki najmodniejszy takiego haftu iest w kwiaty, ale zaczynaią pokazywać się pantalony haftowane w górnej części węgierską robotą.

Podeszły wiekiem i podupadły na siłach, nie będąc w możności zapracować na siebie samego, maiąc dwoie dzieci, to iest Córkę lat 12 maiącą, i Syna lat 10, uciekam się do czułych serc litościwych Osób, i błagam aby raczyły iedno z dwojga przyiąć na wychowanie lub też do usług. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 492, u Ludwika Jurkowskiego.

Wczoraj w Teatrze Rozmait: przywołani: po *Małżeństwie z rozkazu*, JPani *Halpert* i JP. *Komorowski*; po *Tarabanie*, JPani *Hofman* i JP. *Żółkowski* po 2-kroć.

Listy z Londynu z d. 14go b. m. wczorajszą pocztą w Warszawie odebrane, donoszą o nowych upadkach domów handlowych w Londynie, a mianowicie PP.: *Lyall Braci i Spółki*, *Sanderson Richard i Sp:* i *Alison Kumberlege i Sp:*. Z drugiej strony pomyślną iest wiadomość o *podskoczeniu* cen pszenicy angielskiej o 5 do 6 szel:, a zagranicznej od 6 do 8 szel: na kwarterze. Powodu tego polepszenia targu szukać należy, nie tyle w niekorzystnej zmianie od dni kilku pogody w Anglji, ile raczej w nieulegaiącemu wątpliwości wyczerpaniu zapasów starej pszenicy w ręku ziemian tego kraiu.

Nabożeństwo Jubileuszowe na *Jasnej Górze* w *Częstochowie*, rozpoczęło się w dniu 14 b. m. W tymże dniu po południu o godzinie 2ej, za uderzeniem dzwonów, rozpoczęła się Procesja z Kościoła parafjalnego Śgo Zygmunta z *Częstochowy* na *Jasną Górę*, poprzedzona godłem Wiary, chorągwiami i różnemi Bractwami. Dalej postępowało Duchowieństwo świeckie i zakonne; następnie WJX. *Hawelski* Prowincjał XX. Paulinów, niosący Bullę Papiezką, za nim JW. X. Hr: *Łubieński* Biskup Rodopolitański, Sufragan Kaliski, i niezliczone tłumy pobożnych, w pokorze religijnej, towarzyszyło tej uroczystej procesji, śpiewaiąc pobożne pieśni religijne, przeplatane muzyką instrumentalną. Za przybyciem do starożytnej Bazyliki BOGARODZICY na *Jasną Górę*, tenże Przewielebny Prowincjał, otrzymawszy benedykcję JW. Biskupa, z kazalnicy w Wielkim Kościele, odczytał uroczyście Bullę Pjusa IXgo Papieża, i List Pasterski JW. Walentego Bończy *Tomaszewskiego*, Biskupa Dyecezji Kuiawsko Kaliskiej. Poczem celebruiący JW. Biskup po zaintonowaniu Hymnu ŚŚ. Ambrożego i Augustyna: »Ciebie BOGA chwalemy," wszedłszy na tęż kazalnicę, w zabranym głosie, wymownie i z prawdziwem rozczuleniem zgromadzonych słuchaczów, dowiódł i przekonał: »Że iakkolwiek otwartą iest od dnia dzisiejszego skrzynia skarbów duchownych, potrzeba iednak, aby chcący z niej czerpać, przybrani byli w szatę godową, o którą OJCIEC Niebieski pytać się będzie, to iest: z iakiem to przygotowaniem przychodzić należy, aże by korzystać z łask nieprzebranych, które BÓG dla nas przygotował. Że iakkolwiek Ojciec Śty Papież Pjus IXty, otworzył te skarby łask duchownych, żaden i h nie tknie się, tylko o tyle, o ile na nie sam zapracuie. Wskazał dalej główne warunki do dostąpienia Odpustu Jubileuszowego, niezbędnie potrzebne, iakiemi są: Nawiedzanie Kościołów w duchu pobożności chrześcjańskiej, Modlitwy z serca upokorzonego i duszy grzesznika pochodzące, posty i umartwienia ciała, pokuta, Ciało i Krew Pańska, nakoniec miłe BOGU iałmużny, od których sami nawet ubodzy, wyłączon mi nie są. Że w tym świętym czasie poświęconym na dostąpienie Odpustu, iedna tylko myśl zajmować powinna pobożnych, to iest: szczera chęć zbawienia siebie, środkami przez BOGA wskazanemi, i że tę chęć połączyć należy z gorącą modlitwą, z serca upokorzonego pochodzącą." Po czem nastąpiły nieszpory i suplikacje. Czas Jubileuszowy w tej Świątyni na Nabożeństwo przeznaczony, był od d. 15go do 21go. W każdym z tych dni, odbywało się Nabożeństwo stosowne, dwie nauk duchownych i tyleż kazań według przepisanego porządku; następnie procesje z *Jasnej Góry* do Kościoła Śgo Zygmunta do *Częstochowy*, a ztamtąd do Kościoła Śej Barbary.

(Dokończenie wiadomości z Kaukazu). Dnia 1go Sierpnia przybyła do oddziału milicja Okręgu Dargińskiego, w liczbie 500 ludzi; zaięła ona wieś Kudali, dla obrony komunikacji ze wsią Cudachar. Tymczasem zgraia od 7 do 8 tysięcy buntowników konnych i pieszych, pod wodzą *Hadży-Murata*, *Kibita Mahomy* i *Daniel-Beka*, zebrała się przeciwko lewego skrzydła naszej pozycji, w wąwozach gór wysokich, między Keherem i mostami Chidatlińskim i Sałtyńskim. Aby nie przerywaiąc biegu robót oblężniczych, być w możności rozproszenia tej partji, Główno-dowodzący ściągnął 6 kompanji piechoty z Chodżał-Machi, gdzie roboty około oszańcowań zupełnie prawie są ukończone. Jenerał-Major Xiążę *Kudaszew* przyprowadził ten posiłek d. 6 Sierpnia. Poruczywszy utrzymanie oboru i okopów Jenerał Lejtnantowi *Kotzebue*, Główno-dowodzący powierzył Jenerał-Lejtnantowi Xciu *Argutińskiemu-Dołgorukiemu* kolumnę ruchomą, z 6ciu bataljonów piechoty, 2ch kompanji tyraljerów, dywizjonu dragonów, 2ch secin kozaków, i 9ciuset pieszych i konnych milicjantów, z 6ciu działami górnemi i komendą rakietników. Nie tracąc czasu, Xżę *Woroncow* wystąpił sam z tą kolumną przeciwko zgrai nieprzyiacielskiej, w nocy z d. 6 na 7 Sierpnia. Straż przednia kolumny, pod naczelnictwem Adjutanta Główno-dowodzącego, Pułkownika *Minkwica*, zbliżyła się niepostrzeżona ku pikietom górali. Póki reszta wojska, pomimo skalistej i pokopanej miejscowości, szybko

ściągała się ku awangardzie, milicje: Grochska i Awarska, które były na przodzie pod komendą Setnika pułku Grebieńskiego Kozaków, Xcia *Gagaryna*, spotkały się o świcie z wartą nieprzyiacielską, i ścigaiąc ią, spuściły się w strony i głęboki parów, na którego stronie przeciwnej porobione były zasieki. Na pierwsze wystrzały, Xżę *Woroncow* wysunął dwa batalijony i baterją z 4ch dział, ze stalugami rakietniczemi, przeciwko lewemu skrzydłu buntowników, zdumionych niespodziewanem zjawieniem się wojsk naszych, i w tymże czasie rozkazał Xciu *Argutińskiemu-Dołgorukiemu*, z awangardą, wzmocnioną całą iazdą, przejść przez parow, i obejść górali z lewego skrzydła. Niewstrzymana niezmiernie spadzistemi zejściami i wejściami, milicja nasza, pod naczelnictwem Pułkownika *Dżafar-Kuli Aga Bakichanowa*, oraz dywizja dragonów, zaięły prawie tył pozycji górali. Zarazem 1szy batalijon pułku Mingrelskiego strzelców i 1szy pułku Erywańskiego karabinierów, nieustraszenie uderzyły na zasieki z frontu. Nieprzyiaciel nie wytrzymał tego natarcia; bandy iego zachwiały się, i odcięte przez naszą iazdę od głównej drogi odwrotu, zaczęły rzucać się do spadzistości. Karabinjerowie i strzelcy dognali uciekaiących, razili ogniem karabinowym, kłóli bagnetami i osypali gradem kamieni. Pozostawała na lewem skrzydle pozycji nieprzyiacielskiej oddzielna góra okryta zasiekami, na której powiewało 8 chorągiewek. Tam skierowali Jenerał Major Xiążę *Kudaszew* i Pułkownik *Płac-Bek-Kokum* milicją i 6 kompanji pułku piechoty Jenerał Feldmarszałka Xięcia Warszawskiego. Atak ten był równie stanowczy, iak i pierwszy. Ratuiąc się od naszych bagnetów, banda do 600 gorali rzuciła się ze stromej skały ku Kara-Kojsu. Znużenie tylko wojsk i spadzistość skał nie dozwoliły nam spuścić się do głębokiego wąwozu i ścigać dalej pierzchaiących górali, którzy wkrótce znikli nam z oczu za rzeką Kara-Kojsu. Po nieodzownym wypoczynku, kolumna powróciła do obozu. Oprócz kilkudziesiąt zabitych pozostawionych na miejscu, nieprzyiaciel poniósł znaczną stratę. Zabrano mu iednę chorągiewkę i wielką ilość różnego rodzaiu broni. Z naszej strony poległo: 3 żołnierzy, milicjant 1; ranieni Oficer niższy 1, (Setnik Xżę *Gagaryn*, któremu Akademik *Pirogow* musiał amputować nogę), żołnierzy 2, milicjantów 11; kontuzyowanych 10 ludzi. W poprzednich utarczkach i w przykopach polegli: oficer niższy 1, żołnierzy 7; ranieni: oficer wyższy 1, niższy 1, żołnierzy i milicjantów 63. Swietna pożyczka dnia 7 Sierpnia, wywrze niewątpliwie działanie na ducha załogi Saltińskiej, i zawściągnąwszy zuchwałość nieprzyiaciela, zapobieży od iągnieniu sił naszych od głównego w obecnym czasie celu opanowania tego aułu. Na innych punktach Kaukazu, górale nic ważnego nie przedsiębrali.

Gazeta *Kaukaz* donosi: że żyć przestał w Kulpach, zarządzaiący fabrykami solnemi Kulpińskiemi, *Łada-Zabłocki*, chlubnie znany z poetycznego talentu.

Anglja. — Królowa 17go b. m. miała opuścić zamek Ardverekie, i z Fleetwood koleią żelazną udać się do Osbornhuz. — Podług korespondenta gazety *Czas*, ułaskawienie *Espartera* nie podoba się rządowi francuzkiemu.— Passywa upadłego domu *Gower*, *Synowcy i Spółka*, maią dochodzić 800,000 funt: szterl:; przesadzone spekulacje akcjami kolei żelaznych, iako też upadek domu handlowego w Glasgowie, były przyczyną tego bankructwa.— Amerykański Jenerał *Skott* zamierzył na początku z. m. ruszyć na Mexyk.

Francja. — Król 13go b. m. prezydował znowu w S. Klu na obradzie ministerjalnej; poprzednio przyjmował Królowę *Krystynę* i Xcia *Rianzares*.— Przy chrzcinach Xcia *Guise*, Xżę *Nemur* zastępował Xcia *Salerno* iako Ojca chrzestnego. Następnie daną była uczta w S. Klu. Maią zamiar przywrócić dawny zamek Xżąt *Guise* w bliskości miasteczka Zuęwil.— Na polowaniu odbytem przez Królewiczów w okolicy Kąpień, ubito 41 sarn, 7 zięcy, 117 królików, 101 burych i 12 siwych kuropatw. — Marszałek *Oudinot* (Udino), Xżę *Reggio* (Redżio), Gubernator domu Inwalidów, 13go b. m rozstał się tym światem. Następcą Marszałka *Udino*, iako Wielki Kanclerz orderu legji honorowej, ma być Marszałek *Biużo*, ieśli nie zechce przyiąć ministerstwa wojny.— Z Oranu piszą, iż podobno *Abdelkader* nie ośmieli się posunąć z Tazy do Fez. — Baron *Deffaudis* były Poseł nadzwycz: w la Plata, wrócił do Paryża. — Rząd ma w przyszłym miesiącu zaciągnąć od francuzkiego Banku zaliczenie 50 miljonów fr:, na opłacenie dywidendy renty 5cio procentowej.— P. *Lamartine* 10go b. m. wrócił z Marsylji do Makon.— Marszałek *Sebastjani* w towarzystwie dzieci Xięcia *Praslę*. uda się do Włoch.

Niemcy — Tej iesieni odbędzie się w *Berlinie* zjazd wszystkich Dyrektorów wyższych szkół w Prusiech, w celu naradzenia się nad reformą instrukcji wychowania młodzieży.— Xiążę *Metternich* nie opuści iuż teraz Wiednia, iak był zamierzył, a to z powodu nawału zatrudnień. — Od granic Austrjackich przedsięwzięto środki zapobieżenia zarazie bydła na Wołoszczyznie.— Wyznaczono nagrodę 600 złotych reńskich za napisanie *najlepszej Gramatyki języka polskiego*. — Ostateczne urządzenie *Krakowa*, iako stolicy zachodnio-galicyjskiego gubernjum, oraz organizacja Władz miejscowych, ma nastąpić w d. 1 Sty: 1848 r.

Włochy.— Brat Króla Hrabia *Aquila*, został wysłany do Messyny.

Rozmaitości. — W Bremie urodziło się kociątko zupełnie uformowane, które ma cztery przednie nogi, dwie w naturalnem miejscu, a dwie na grzbiecie, cztery tylne nogi i dwa ogony. Matka tego kociątka karmiła innych troie, a tę biedną poczwarkę zawsze odpychała, i niedawała mu ssać, że z głodu zdechło. Zwierzątko to iest szare, i oddane tamże do gabinetu naturalnego. — W Hadze przytrafiło się następuiące zdarzenie: Pewien Poborca zeszłego roku nagle umarł; lecz iak powiadano, miał sobie sam życie odebrać, ponieważ należał do procesu obrzynania pieniędzy, które potem na całe mieniał. Pogrzeb iego odbył się; iego familja nosiła żałobę po nim. Wtem przyieżdża podróżny z Anglji i zapewnia, że nieboszczyka widział w Londynie zdrowego i wesołego. Na takie doniesienie tamtejszy Urząd policyjny kazał trumnę odkopać i otworzyć, i pokazało się, że było w niej pełno kamieni. Zaczęto go już śledzić.— *Kronika Ulmska* donosi, że w Mnichowie z tamtejszego więzienia zbiegły zbrodniarz *Hünerfogel*, przysłał Dyrektorowi więzienia sarnę; w liście zaś nadmienił: że to iest prezent za wyżywienie go w tak krytycznym co do żywności czasie; załuie tylko, że ta sarna nie iest tłuściejszą. — 11go b. m. przedstawiono w Wiedniu w Teatrze *an der Wien* dramę: *Zytach Mani* czyli *Karol XIIty pod Benderem*, z wielką okazałością. Były ewolucje, bitwy, explozje iakich ieszcze w Wiedniu nie widziano; 400 żołnierzy było na scenie. — Do pewnego skąpcy i lichwiarza powszechnie niecierpianego, przyszedł iego stangret i dziękuie mu za służbę. Lichwiarz zdziwiony zapyta: »Dla czego ty nie chcesz dłużej u mnie służyć?" »Ej proszę Pana, kiedy ia na koźle siedzę i Pana powożę, to słyszę iak ludzie staią i mówią: »oto iedzie ten łotr, ten oszust." Otóż ia nie wiem, czy oni to na mnie czy na Pana tak wymyślaią; dla tego dziękuię Panu za służbę."— Oberżysta daiąc gościowi butelkę reńskiego wina, rzekł: »Ta butelka, Panie Dobr:, iuż 10 lat u mnie w piwnicy stoi." Gość odpowie: »To ta mucha co w niej łazi, dobrze zakonserwowała się."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Butowicz Mich: Ob: z Wiednia; Chrystyn Fryd: Kup: z Pruss; Górski Mik: Oby: z Karlsbadu; Gosławski Alex: Oby: z Lubelskiego; Golda Tom: Pułk: Wojsk Angiels: z Moskwy; Hilczyński And: Urzęd: Sądowy z Przasnysza; Kochanowski Jan Radca Dwo: z Pruss; Suchodolski Edm: Hr. z Wojcieszkowa; Werner Sy: Refer: Stanu z Karlsbadu; Żebrowski Sew: Ob: z Roszczepa.

DONIESIENIA.

Marszałek BOERSING, uwolniony został od dnia 1 (13) Września r. b. od obowiązków iakie dotąd u Dworu JW. Jenerał-Lejtnanta Rüdiger pełnił; wzywa się przeto wszystkich maiących iakiekolwiek pretensje, aby najdalej do dnia 15/27 t. m. zgłosili się.

Ktoby miał do wynaięcia od Śgo Michała r. b., LOKAL od frontu, składaiący się z 6ciu Pokoi, Przedpokoie, Izby dla Służących i Kuchni angielskiej, oraz Stajni, Wozowni, Drwalni i Piwnicy, przy iednej z ulic pryncypalnych, raczy nadesłać adres pod Nr 384 przy ulicy Krako:-Przedm:, do Magazynu Obuwia Damskiego P. Żarnowskiej.

Uprasza się Pana BRANDTA, wydaiącego Książki do Nabożeństwa, aby o swem mieszkaniu Rządcę hotelu Wileńskiego, zawiadomić raczył.

Potrzebny iest GUWERNER Francuz, któryby zarazem posiadał ięzyk niemiecki, do konwersacji z iednym Młodzieńcem, za co mieć może stancję i stół. Wiadomość bliższa pod Nr 497 B, na Podwalu, na 1m piątrze, wprost wschodów.



SLEDZIE prawdziwe holenderskie, najpierwszy tegoroczny transport, nadszedł do Handlu Win i Korzeni Teodora Tock przy ulicy Podwal, gdzie takowe cząstkowo i na baryłki nabywać można.

Potrzebnym iest ZASTĘPCA do WOJSKA. Kwalifikuiący się, raczy zgłosić się do Hotelu Gerlacha, Nr 17 stancji, przy ulicy Krako:-Przedmieście.

W domu z gruntu wyrestaurowanym przy ulicy Nowolipki pod Nrem 2382, po przeciwnej stronie minąwszy Gimnazjum, są rozmaite **LOKALE**, ze Składami na drzewo i Piwnicami, do naięcia od Sgo Michała r. b. Wiadomość w miejscu, u Właścicielki.

Trudniący się dawaniem Lekcji Tańców, może znaleść SALON świeżo odnowiony, na 1m piątrze, przy uli: Gołębiej Nro 173. Wiadomość przy ulicy Zabiej Nr 949 na 2m piątrze, u Kapitana. Zastać go można z rana do godz: 11.



Dnia 19 b. m. w południe o godz: 12, zginął w okolicach Zacisza, PIES polowy, maści kasztanowatej, uszów długich, piers biała, u tylnych nóg wilcze pazury, maiący blisko lat dwa. Ktoby takowego posiadał, uprasza się o odprowadzenie pod Nr 1003 przy ulicy Krochmalnej, za nagrodą.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNANTEK i GUWERNERÓW,

przy ulicy Podwal pod Nr 523 *w domu Lewandowskiego.*

Guwernantki Polki i Francuzki z wyższem i niższem ukształceniem, z muzyką i bez;— Guwernerowie Polacy i Francuzi z wysokiem ukształceniem, i do początków;— oraz Bony Polki, Francuzki i Niemki, są do umieszczenia.— Francuzka posiadaiąca ten ięzyk w wysokim stopniu, życzy za parę godzin Lekcji, mieć: stół, pomieszkanie i wygody.

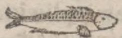
Marja z Tumanowiczów *Bijołt.*

Dziś rano ciepła stopni 4. Wczoraj w południe 10.

TEATR ROZMAIT:. Jutro, 18ty raz *Trefniś.* 1szy raz Komedja oryginalna *Wielki Pan świeżej daty.*

Jutro w Handlu *Majewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie: Sandacz, Szczupak z iaiami, Karp, Lin po królewsku, Okoń, Karaś, Węgórz do gustu, Kotlety z lina, Naleśniki, Racuszki, Zupa rybna i grzybowa.— Obiad postny z 5 dań zł. 3.— Obiad: Zupa śliwkowa, Barszcz, Rosół, Sztuka mięsa, Karp, Węgórz, Pieczyste do gustu, Łazanki z pieca.

Jutro w Handlu Win i Korzeni W. *Kołdrasińskiego*, przy uli: Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Sniadanie: Szczupak, Sandacz, Lin, Węgorz, Karp.— Obiad: Zupa rybna i Rosół, Sztuka mięsa, Potrawa, Pularda rybna, Polędwica, i t. p.



SZCZUPAKA na sposób holenderski, świeżo sporządzonego, dostać można co Piątek, wedle żądania i częściej w Handlu Win i Korzeni przy ul: Miodowej Nr 484 w pałacu Kochanowskiego, z którym mam honor Szanownym Amatorom polecić się.— A. *Sniatyński.*